

Sprawozdanie z pikiety w Krakowie.

Zgromadziło się około 40 uczestników. Byliśmy ochraniani przez policję; policjanci byli uprzedzająco grzeczni. Pojawili się pracownicy urzędu wojewody, też niezwykle uprzejmi. Rozpoczęliśmy spotkanie od mojego wystąpienia, które brzmiało mniej więcej jak poniżej.

Szanowni Koledzy,
Szanowni Państwo,

Dziękuję za przybycie w ten mroźny dzień. My, ludzie „Solidarności”, jesteśmy doprawdy niezniszczalni.

Za 10 minut wręcę Panu Wojewodzie Kracikowi petycję adresowaną do Pana Premiera Tuska. Jest to już moja trzecia petycja, poprzednie dwie nie doczekały się odpowiedzi. Dialog społeczny w rozumieniu tego rządu to najwyraźniej prawo do pisania petycji, na które nikt nie odpowiada.

Nie musimy wcale być zieloną wyspą na światowej mapie nauki i szkolnictwa wyższego. Nie powinniśmy jednak – jak jest teraz – znajdować się blisko czerwonej latarni. W finansowaniu nauki jesteśmy blisko samego końca państw Unii Europejskiej, daleko za Czechami i Węgrami. Szkolnictwo wyższe wypada niewiele lepiej. Apelujemy o zwiększenie budżetu uczelni wyższych o kwotę 0.5 mld złotych, o którą wniosowała niedawno Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Zagraża nam barbarzyńska nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym. Jej istotą jest, jak rozumiem, stworzenie warunków do przetrwania prywatnych szkół wyższych. Wzywamy do usunięcia wszystkich zmian, które mogą grozić obniżeniem poziomu naukowego polskich uczelni i degradacją rangi wykształcenia wyższego.

Pojawiło się kilkoro dziennikarzy – Radio Kraków, Telewizja Kraków, Gazeta Krakowska. Po krótkiej konferencji prasowej udaliśmy się do biura wojewody krakowskiego, gdzie złożyliśmy petycję adresowaną do premiera Tuska. Wojewoda Kracik był nieobecny. W najbliższą niedzielę walczy on z obecnym prezydentem Majchrowskim o prezydenturę. Pozwoliłem sobie prosić pracowników biura o przekazanie wojewodzie Kracikowi obietnicy, że jeśli dostaniemy 0.5mld a z nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym zostaną usunięte szkodliwe zapisy, to „Solidarność” akademicka Krakowa zaapeluje o poparcie Kracika w najbliższą niedzielę. Na zakończenie poinformowałem uczestników pikiety o wizycie w gabinecie wojewody. Rozwiązanie protestu nastąpiło o 12.30.

W załączniku jest tekst naszej petycji do premiera Tuska.

Przewodniczący KSN

Edward Malec.

relacja_z_pikiety_01122010_katowice

Od: xicinski [xicinski@emag.pl]

Wysłano: 1 grudnia 2010 19:58

Do: radaksn@googlegroups.com

Temat: relacja z pikiety - KATOWICE

Szanowni Państwo

Mimo niedogodności, takich jak siarczasty mróz oraz remont wejścia do gmachu Sejmu Śląskiego (gdzie mieści się Śląski Urząd Wojewódzki), katowicka pikieta była udana, było ponad 30 osób, głównie z UŚl., Śl.UM, PŚl. i UEK, ale nie tylko, ponieważ również np. z instytutów badawczych, a trwała zgodnie z planem od g. 12:00 do 13:00. Zainteresowanie mediów było tak bardzo duże, że ja od wczoraj byłem zasypywany telefonami, a szereg osób z naszego grona udzieliło wywiadów. Co się ukaże w środkach masowego rażenia przekazem, to dopiero zobaczymy, natomiast spotkaliśmy się z nadzwyczaj miłym stosunkiem zarówno tychże mediów jak i przedstawicieli naszej władzy wojewódzkiej. 4-osobowa delegacja została przyjęta i wysłuchana, odebrano od nas listy (do Premiera D. Tuska i in.), a wojewoda, u którego byliśmy, ma zbliżone poglądy. Główne hasła naszej pikiety były następujące:

- Popieramy wniosek zgłoszony w Sejmie o 500 mln zł w budżecie państwa na rok 2011 z przeznaczeniem na wzrost płac w szkolnictwie wyższym.
- Jesteśmy przeciwni niekorzystnym dla pracowników zmianom Ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" i ekspresowemu trybowi jej nowelizacji w Sejmie.
- Apelujemy do Rządu i Parlamentu RP o likwidację patologii w nauce i w szkolnictwie wyższym.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami
Kazimierz A. SICIŃSKI, Katowice

relacja_z_pikiety_01122010_warszawa

Od: radaksn@googlegroups.com w imieniu Marek W. Gutowski
[gutow@ifpan.edu.pl]

Wysłano: 1 grudnia 2010 18:04

Do: radaksn@googlegroups.com

Temat: [radaksn:317] Pikieta pod sejmem

Nasza pikieta liczyła ponad 20 osób, w tym także obecni byli reprezentanci zarówno ZNP jak i Krajowej Sekcji PAN. Mieliśmy sporo "znaków rozpoznawczych", w tym, oczywiście, duży transparent Krajowej Sekcji Nauki. Ochroniająca nas policja była bardzo uprzejma i nie traciła dobrego humoru mimo naprawdę dotkliwego mrozu. Planowany czas pikiety wynosił 1/2 godziny, ale oficjalnie zgłoszona była pełna godzina. Przedłużenie do 45 minut okazało się niezłym pomysłem, bo dopiero wtedy dotarła do nas ekipa TNV, w osobie red. Macieja Knapika. Wcześniej rozmawiali z nami ludzie z Superstacji, telewizji Trwam oraz Naszego Dziennika. Wywiadów udzielał Julian Srebrny oraz przedstawiciele ZNP. Oprócz tego dziennikarze otrzymali od nas pewną liczbę ulotek. Towarzyszyła nam, z własnej inicjatywy, była europosłanka, obecnie wybrana do sejmiku, Ewa Tomaszewska, której chyba nikomu nie trzeba dalej przedstawiać. Kilkanaście fotek pstryknął Krzysztof Weiss, sekretarz KSN poprzedniej kadencji.

Po formalnym rozwiązaniu pikiety, trójka uczestników w składzie: Joanna Kniecicka, Julian Srebrny i niżej podpisany, udała się do Sejmu w celu wręczenia petycji marszałkowi Schetynie. Nie obyło się bez drobnego zgrzytu, jako że przysłany przez marszałka dyrektor stwierdził, że w zakresie obowiązków Pana Marszałka nie mieści się przekazywanie petycji adresowanych do premiera i bardziej właściwym miejscem byłaby tu raczej Kancelaria Urzędu Rady Ministrów. Po naszym wyjaśnieniu, że tam już byliśmy ale Pan Premier właśnie owego dnia przeniósł swoje biuro do Sejmu, a poza tym pisaliśmy już do niego trzykrotnie i dotąd nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi - zdecydował się petycję przyjąć. Ba, nawet uzyskaliśmy pokwitowanie wpływu.

Marek W. Gutowski